

**Sygn. akt: I C 2029/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                   |
|-----------------|-------------------|
| Przewodniczący: | SSO Agnieszka Paw |
| Protokolant:    | Ewelina Krawczyk  |

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 roku w Kielcach

sprawy z powództwa **M. A. (1)**

**przeciwko (...) SA w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki M. A. (1) kwotę 35 000 zł. (trzydzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2013 roku,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki M. A. (1) kwotę 1663,88 zł. (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt trzy złotych 88/100) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) kwotę 2017,40zł. (dwa tysiące siedemnaście złotych 40/100) tytułem kosztów sądowych,

V. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa.

Sygn. akt I C 2029/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 lipca 2013 r. powódka M. A. (1) domagała się zasądzenia od (...) SA w W. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 lutego 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i cierpienia w związku ze śmiercią syna A. A. oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym w kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądanie powódka podała, że w dniu 2 sierpnia 2008 r. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł jej syn A. A.. Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, które przyjęło odpowiedzialność za skutki zdarzenia wypłacając powódce kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Argumentowała, iż wskutek śmierci syna została zerwana głęboka więź pomiędzy matką a dzieckiem, a rozmiar krzywdy jakiej doznała jest trudny do zobrazowania. Poczula ogromną pustkę, miała poczucie beznadziejności i bezcelowości życia. Utraciła wszelką radość życia, przez co zaprzestała praktycznie wszelkiej aktowości życiowej. Wywodziła, iż zmarły był osobą pogodną, towarzyską, czynną, wnosił wiele radości do życia matki. Wspierał on ją w pracach domowych i w gospodarstwie rolnym, napawał dumą. Powódka wiązała z nim plany na przyszłość, mieli razem mieszkać i wspólnie pracować na gospodarstwie. W chwili śmierci A. był bardzo młody, miał 22 lata.

Powódka uzasadniała dalej, iż trauma, jakiej doznała w związku z tragedią w sposób istotny wpłynęła na pogorszenie się jej stanu zdrowia - przeszła stan przedzawałowy i popadła w stan przygnębienia, wymagała konsultacji lekarskich, w tym psychiatrycznych.

Wywodziła, iż roszczenie w zakresie odsetek oparte jest na przepisach art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 kc. (k.2-10)

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) SA V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że w dacie wypadku posiadacz pojazdu, w związku z ruchem którego powstała szkoda, miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwane Towarzystwo wypłaciło na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 5 000 zł. Kwota ta stanowi pełną i realną rekompensatę doznanej przez powódkę krzywdy. Strona pozwana zarzuciła, iż powódka nie wykazała żadnych przesłanek warunkujących zaistnienie podstawy prawnej do zasądzenia dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Podkreśliła, że to na powódce ciąży obowiązek wykazania, że śmierć syna wywołała u niej ponadprzeciętną krzywdę polegającą na cierpieniach fizycznych lub psychicznych urastających do rozstroju zdrowia, pozbawiających zdolności do wykonywania codziennych czynności. Wywodziła, iż kwota zadośćuczynienia winna uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku i całokształt okoliczności sprawy. (k. 41-44)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

M. A. (1) jest właścicielką parterowego domu jednorodzinnego o pow. 80 m<sup>2</sup> i gospodarstwa rolnego o pow. 9,92 ha wraz z budynkami gospodarczymi. Od 2000 r. jest wdową, zamieszkiwała z dwoma synami, młodszym - A. i starszym synem M.. Prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z młodszym z synów, starszy po zawarciu małżeństwa zamieszkał wraz z żoną przy matce i prowadził oddzielne życie. Utrzymywała się z dochodów z gospodarstwa rolnego oraz z renty rodzinnej po ojcu, którą pobierał A.. Była zaradną kobietą. Hodowała krowy, świnie oraz drób, uprawiała zboże i warzywa. Gospodarstwo wyposażone było w maszyny rolnicze, które obsługiwał A. A.. On także dokonywał wszelkich napraw sprzętu rolniczego (z zawodu był mechanikiem). Robiła plany inwestycyjne w gospodarstwie, konsultując podejmowane decyzje z synem A.. Wykonane zostały prace w zakresie rozbudowy domu, w planach była rozbudowa chlewni - już zostały zakupione materiały na ten cel.

W wolnych chwilach powódka udzielała się towarzysko, spotykała się z koleżankami, należała do lokalnego zespołu wokalnego, uczestniczyła w imprezach okolicznościowych, na których śpiewała.

Plany na przyszłość powódka wiązała ze swoim najmłodszym synem, który miał zostać z nią na gospodarstwie. Była silnie z nim związana, to głównie on pomagał jej w organizacji prac w gospodarstwie, z którymi musiała sobie poradzić wobec braku męża. Zawsze mogła na niego liczyć. Syn odciążał ją w wielu pracach domowych – robił zakupy do domu i w gospodarstwie- handlował na giełdzie produktami rolnymi z gospodarstwa (w sezonie jeździł na giełdę 1-2 razy w tygodniu). Korzystała także z pomocy syna, gdy musiała udać się do lekarza do ośrodka zdrowia, gdzie syn ją zawoził. Ponadto towarzyszył jej na co dzień, w tym podczas imprez rodzinnych, służył radą i pomocą w załatwianiu różnych spraw. Dawał matce wiele radości, napawał dumą.

A. A. ukończył szkołę zawodową i był uczniem klasy II (...) Technikum (...) w S., uczęszczał na zajęcia co dwa tygodnie w weekendy. Utrzymywał się z renty rodzinnej po ojcu w kwocie 550 zł oraz z dochodów z pracy w gospodarstwie rolnym, które prowadził wraz z matką. Cechowała go pracowitość i sumiennosc. Rozważał otworzenie własnego warsztatu samochodowego w przestronnym garażu przy domu.

Miał naturalne, bliskie relacje z matką, odnosił się do niej z uczuciem i szacunkiem, był posłuszny, zawsze informował ją gdzie wychodzi z domu, dzielił się swoimi problemami. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Był lubiany w towarzystwie jako osoba wesoła, uczynna.

Dowód: zeznania powódki k. 70-71, 106V-107, zeznania świadka U. K. k. 71

W dniu 2 sierpnia 2008 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego A. A. poniósł śmierć. Był on pasażerem samochodu prowadzonego przez S. W., który posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym I. R., V. (...), Towarzystwo (...) SA w W..

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 r. Sąd Rejonowy w Kazimierzy Wielkiej w sprawie sygn.. II K 309/08 S. W. uznany został za winnego spowodowania wypadku komunikacyjnego z dnia 2 sierpnia 2008 r. Jednocześnie Sąd orzekł wobec S. W. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. A. (1) kwoty 25 000 zł.

(okoliczności bezsporne)

M. A. (1) bardzo przeżyła śmierć swojego syna. Bardzo dużo płakała, rozpaczała, nie mogła spać, jeść, jednocześnie odmawiała podjęcia leczenia. Miała duże poczucie krzywdy potęgowane postawą (brakiem skruchy) sprawcy wypadku, w którym zginął jej syn. Odczuwała bóle głowy, nieokreślone bóle serca i żołądka.

Z uwagi na występujące u powódki stany lękowe i myśli samobójcze bezpośrednio po wypadku stale towarzyszył jej ktoś z członków rodziny - siostra, jej dzieci, syn. Powódka stała się małowówna, wycofana, miała poczucie bezradności, nie potrafiła sobie poradzić z codziennymi sprawami. Potrzebowała pomocy osób drugich także w pracach w gospodarstwie, które ją przerastały. Otrzymała wówczas dużą pomoc i wsparcie od przyjaciół i bliskich znajomych, rodziny.

W dniu 24 listopada 2008 r. M. A. (1) podjęła leczenie psychiatryczne w (...) w M.. Z powodu zaburzeń depresyjnych o reaktywnym charakterze uczestniczyła w terapii do 11 stycznia 2009 r. Początkowo zażywała przepisywane jej leki uspokajające, jednak pod ich wpływem źle się czuła - była „otępiała”, czuła się niepotrzebna nikomu. W okresie późniejszym doraźnie zażywała leki uspokajające sprzedawane w aptece bez recepty. Ostatecznie zdecydowała o zaprzestaniu leczenia. Korzystała z porad lekarza rodzinnego, przeżyła stan przedzawałowy, nasiliło się u niej nadeśnienie.

Po około roku czasu jej stan psychiczny i fizyczny zaczął się poprawiać. Dolegliwości jednak nie ustąpiły. Do dziś powódka doświadcza poczucia pustki, tęsknoty. Bywają chwile, w których nadal wyczekuje, ma nadzieję, że syn wróci do domu. Do chwili obecnej ma trudności ze snem, w nocy zamartwia się o swoją przyszłość materialną, a także rozmyśla o zmarłym synu, tęskni za nim. Stała się nerwowa, niecierpliwa. Bywają okresy, w których jest zubożona, apatyczna, nie widzi sensu dalszego życia. Powódka utraciła chęć i radość życia, zapał. Zamyka się w domu w ciszy, stroni od towarzystwa i hałasu. Nawet w okresie świątecznym nie zdobyła się na to, aby odwiedzić krewnych, gdyż obraz pełnej rodziny potęguje odczuwaną stratę. Spędziła święta w domu, nie czyniąc szczególnych przygotowań przedświątecznych. Stara się przynajmniej raz w tygodniu odwiedzić grób syna.

W sytuacjach narastających negatywnych emocji powódka zażywa leki uspokajające kupowane bez recepty, jednak czyni to sporadycznie, bowiem niekorzystnie na nią działają- czuje się otępiała. Ponadto leczy się kardiologicznie i neurologicznie (niedotlenienie mózgu, zawrotu głowy).

M. A. (1) obecnie nadal prowadzi gospodarstwo rolne. Wobec braku pomocy ze strony zmarłego syna zmuszona była niejednokrotnie wynajmować pracowników do prac polowych, w tym do zawiezienia warzyw na giełdę rolną. Czasem pomagają jej nieodpłatnie sąsiedzi.

Zamieszkuje z jednym synem M., jednak nie mają wspólnego budżetu. M. A. (2) pozostaje w zatrudnieniu, ma na utrzymaniu małoletnią córkę. Powódka nie ma nim tak dobrego kontaktu, jaki miała z młodszym synem, który był bardziej otwarty, rozmowny, miał podobne usposobienie do matki. Nie może ona także liczyć na tak duże zaangażowanie i wsparcie ze strony M., z uwagi na jego obowiązki zawodowe i alimentowanie córki, a ponadto z uwagi na jego skłonność do alkoholu.

Dowód: dokumentacja medyczna leczenia powódki zalegająca w aktach sygn. IC 473/10 tut. Sądu - k. 73-98, zaświadczenie lekarskie k. 13, 14, 15, akt IC 473/10 tut. Sądu oraz w aktach szkodowych pozwanego Towarzystwa, zaświadczenie z Niepublicznego Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych w S. k. 16 akt IC 473/10 tut. Sądu, zeznania świadka U. K. k. 71

Prawomocnym wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2010 r. w sprawie sygn. IC 473/10 tut. Sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki kwotę 40 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej po śmierci syna A.. Ustalając wysokość odszkodowania Sąd miał na uwadze wymiar pozaekonomiczny śmierci A. A. i jej wpływ na sytuację powódki, taki jak pozbawienie jej pomocy, opieki, wsparcia, uczucia ze strony zmarłego syna, jak również pogorszenie sytuacji życiowej na skutek silnego wstrząsu związanego ze śmiercią syna i dalszych przeżyć z tym związanych.

Okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 8 stycznia 2013 r. powódka domagała się od pozwanego wypłaty kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia psychiczne po śmierci syna A. i naruszenia jej prawa do więzi rodzinnych. Pozwany początkowo negował swoją odpowiedzialność w zakresie wysuwanego roszczenia, jednak ostatecznie przyznał powódce świadczenie w kwocie 5 000 zł.

Dowód: pisma powódki z dnia 8 stycznia 2013 r., decyzja pozwanego Towarzystwa z dnia 27 czerwca 2013r. – akta szkodowe pozwanego Towarzystwa

Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły zeznania powódki M. A. (1) oraz świadka U. K. – siostry powódki, która opiekowała się nią po śmierci syna, a także obecnie regularnie ją odwiedza. Relacje złożone przez wskazane osoby zasługują na miano wiarygodnych, są bowiem jasne i konsekwentne, spontaniczne, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają.

Czyniąc ustalenia w sprawie Sąd oparł się także na dokumentach medycznych leczenia powódki zalegających w aktach tut. Sądu w sprawie I C 473/10, opinii biegłej M. W., orzeczeniach zapadłych w tym postępowaniu i ich pisemnych uzasadnieniach. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować wartość dowodową powołanych dowodów.

Nadto Sąd poczynił ustalenia w oparciu o sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłej psycholog B. P. (k. 83-86,106). Sąd podzielił opinie biegłej, albowiem zostały sporządzone zgodnie z tezami dowodowymi w oparciu o przeprowadzone wywiady i badania psychologiczne, obserwacje, dokumenty znajdujące się w aktach sprawy i powołanych wyżej aktach sprawy IC 473/10. Ich wywód Sąd ocenił jako rzetelny, fachowy, precyzyjny, wyczerpujący, nie zawierający wewnętrznych sprzeczności. Zgłoszone zastrzeżenia do treści opinii zostały wystarczająco precyzyjnie wyjaśnione w uzupełniającej ustnej opinii złożonej przed Sądem.

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądanie jest zbyt wygórowane.

Wina kierującego S. W. została potwierdzona wyrokiem karnym, a stosownie do treści art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiąży Sąd w postępowaniu cywilnym.

Poza sporem pozostawała zatem okoliczność, iż syn powódki w wyniku doznanych obrażeń na skutek wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 2 sierpnia 2008 r. poniósł śmierć, zaś sprawca tego zdarzenia skazany prawomocnym wyrokiem karnym posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i ostatecznie w trakcie postępowania likwidacyjnego przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 5 000 zł. Pozwane Towarzystwo (...) zakwestionowało natomiast zasadność dalej idącego roszczenia o zadośćuczynienie.

Stosownie do treści obowiązującego w dniu 26 listopada 2003 r. Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26 poz. 310 ze zm.) przepisu § 10 ust. 1, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Z mocy § 10 ust 4 wymienionego aktu odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego.

Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc w związku z art. 436 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Zdarzenie stanowiące podstawę żądania zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia miało miejsce w dniu 23 sierpnia 2008 r. Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 116, poz. 731) wprowadzono z dniem 3 sierpnia 2008 r. zmianę w przepisie art. 446 kc poprzez dodanie § 4, przewidującego możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten nie ma zastosowania do zdarzeń prawnych i ich skutków powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 44). W poprzednio obowiązującym stanie prawny nie było wyraźnej podstawy dochodzenia zadośćuczynienia członkom rodziny zmarłego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC - ZD 2010/3/91, po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. przepisu art. 448 kc ten przepis, a nie art. 446 § 3 kc, stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą. Dodanie § 4 do art. 446 kc wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 kc, które Sąd Najwyższy wyjaśnił w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 42 uznając, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, iż art. 446 § 4 kc ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 kc, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 44 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej

emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą jednak więź rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718).

Wskutek śmierci A. A., wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci więzi rodzinnych oraz prawa do posiadania syna, życia w pełnej rodzinie. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 kc nie jest wyczerpujący. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Tym samym prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste tych osób i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc. Więzy między rodzicami a dziećmi jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich, nagle jej rozerwanie przez spowodowanie śmierci syna stanowi naruszenie wymienionych dóbr osobistych powódki. Krzywdy takiej nie da się naprawić wobec nieodwracalności skutków śmierci. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi jedynie swoisty surogat, bowiem nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Istotna jest indywidualna wrażliwość osób poszkodowanych, choć generalnie w każdym przypadku należy uznać, że śmierć osoby bliskiej jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia wiadomości o zaistnieniu tragedii.

Zgodnie z brzmieniem art. 448 kc, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis ten obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 kc i jest przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną wyrażoną w art. 24 kc, który stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co do zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji.

Zasadnicze kryterium decydujące o wysokości należnego zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter tej krzywdy sprawia, że ocena w tej mierze winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. Dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie powinno w hierarchii wartości zasługiwać na wzmogłą porównaniu z innymi dobrami ochronę, jako dobro najwyższej rangi, podstawowa wartość konstytucyjna, którą ustawodawca ma obowiązek chronić i gwarantować - art. 18 Konstytucji RP (tak Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., IACa 178/10, niepubl.).

Należy wskazać, iż o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę powinny decydować kryteria zobiektywizowane, bowiem służy ono naprawieniu szkody powstałej w sferze przeżyć psychicznych. Istotnym elementem wpływającym na tę postać kompensaty jest stopień pokrewieństwa łączący osobę bliską ze zmarłym, charakter tych relacji, rola jaką zmarły pełnił w rodzinie, wiek zmarłego oraz osoby bliskiej. Nadto wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią bliskiej osoby, poczucie osamotnienia, pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby

bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnieść się do jej zaakceptowania ( min. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011, III CSK 279/10, niepubl.).

Jednocześnie zadośćuczynienie winno obejmować także rekompensatę krzywdy moralnej pozostającej w sferze subiektywnych przeżyć danej osoby (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 r., (...) 88/10, OSNP 2012/2-3/37).

Zatem kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być w odniesieniu do powódki: zażyłość więzi, jaka łączyła ją ze zmarłym synem, tragiczne okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, znaczny stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, przedłużony czas trwania, skutki w postaci poczucia alienacji, apatii, lęku przed przyszłością, trwałością skutków, a także młody wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11).

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Nadto pomóc w przezwycięzeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

W wyniku wypadku drogowego z dnia 2 sierpnia 2008 r. doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dobra osobistego w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy matką a synem. Śmierć A. A. była dla jego matki bardzo silnym przeżyciem, a bolesny cios, jakiego doznała wywołał u niej ogromny stres, gdyż zgon niespełna 22- letniego A. nastąpił w sposób zupełnie nieoczekiwany. Jest rzeczą notoryjną, iż poważne cierpienia moralne i ból po śmierci osoby tak bliskiej wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną, osłabiają energię życiową. Negatywne przeżycia powódki były nasilone i od samego początku miały charakter powikłań. Następstwem żałoby dla powódki jest bierność, apatia, wycofanie się z aktywności rodzinnej, postawa rezygnacyjna, brak planów i perspektyw życiowych, ograniczenia w pełnieniu ról w rodzinie.

M. A. (1) z natury jest osobą introwertywną, głębiej przeżywającą stresujące wydarzenia życiowe. Natomiast śmierć dziecka jest zdarzeniem przekraczającym zwykle ludzkie doświadczenie i kategorii czynników stresowych zajmuje pierwsze miejsce (skrajne doświadczenie życiowe). Jak wynika z opinii biegłej psycholog B. P., z powodu śmierci syna powódka doznała psychologicznej żałoby oraz jej powikłań pod postacią zaburzeń depresyjno- lękowych, a następnie zaburzeń adaptacyjnych związanych z przystosowaniem się do nowej, traumatycznej sytuacji. Powódka odczuwała smutek, rozpacz, przygnębienie. Doświadczyła objawów somatycznych jako reakcji na nagły stres po śmierci syna – zaburzeń snu apetytu, nieokreślonych bólów głowy, serca, ogólnego osłabienia i wyczerpania, problemów z oddychaniem. Do chwili obecnej występują u niej dolegliwości ze strony układu krążenia (przyspieszona akcja serca, kołatanie, uciski w klatce piersiowej, lęk), dolegliwości ze strony układu oddechowego (uczucie braku powietrza, osłabienie), bezsenność, drżenie rąk, stany lekowe, obniżony nastrój, rozdrażnienie. Nadal przeżywa silne przygnębienie, silnie skupia się na przeszłości, ma poczucie bezradności, jest apatyczna, nic jej nie cieszy.

W świetle opinii biegłej zarówno problemy somatyzacyjne, jak i smutek i przygnębienie obniżyły w sposób znaczący jakość życia powódki. Przeżywana żałoba odbiła się negatywnie na jej kontaktach z otoczeniem, miała negatywny wpływ na spędzanie wolnego czasu, przyczyniła się do powstania zaburzeń emocjonalnych depresyjno- lękowych, a w konsekwencji do wydłużenia procesu radzenia sobie z traumą po śmierci syna. Biegła opiniowała, iż wiek powódki i związana z tym mała elastyczność na niekorzystne zmiany życiowe może wpływać na przedłużenie się procesu żałoby.

Obecnie u powódki występuje faza zaprzeczania na przemian z faza pustki i rozpacz. Pomimo upływu znacznego okresu czasu od tragedii jakiej doświadczyła, nie jest jeszcze psychicznie przygotowana do pogodzenia się ze śmiercią syna, wymaga wsparcia psychologicznego i farmakologicznego. Stopień psychologicznego cierpienia powódki jest wysoki.

Biegła B. P. jednoznacznie opiniowała, iż żaloba u powódki od początku miała charakter powikłań, a nawet kontynuowanie przez nią leczenia psychiatrycznego nie gwarantowałoby całkowitego ustąpienia tych zaburzeń. Powyższe wnioski korelują z opinią sporządzoną przez biegłą psycholog M. W. w postępowaniu toczącym się przed tut. Sądem pod sygn. akt IC 473/10 (k. 112V wskazanych akt).

Sąd podzielił opinię biegłej w całości oceniając jej wywód jako logiczny, fachowy, precyzyjny.

Mając na względzie całokształt okoliczności sprawy, w tym wypłaconą już na rzecz M. A. (1) kwotę 5000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 35 000 zł, uznając, że jest ono adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy. Sąd uwzględnił przede wszystkim stopień pokrewieństwa między zmarłym a powódką, a także istotną rolę jaką pełnił on w rodzinie. Śmierć A. A. negatywnie odcisnęła się na psychice powódki, a skutki doznanego urazu odczuwa ona do dziś.

Oddalając żądanie ponad zasądzoną kwotę Sąd uwzględnił, iż powódka pomimo utraty syna, cały czas może liczyć na wsparcie (psychiczne i pomoc w gospodarstwie) pozostałych członków rodziny – drugiego syna, siostry, siostrzenicy, także znajomych, sąsiadów. Jednocześnie powódka funkcjonuje samodzielnie, podejmuje decyzje, w tym także w zakresie prowadzenia gospodarstwa rolnego. Jednocześnie Sąd podnosi, iż wprawdzie cierpienia powódki po śmierci syna są znaczne, jednakże w pewnej części zostały objęte świadczeniem zasądzonym w sprawie I C 437/10 Sądu Okręgowego w Kielcach. Stosownie do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 2014r. w sprawie I ACa 1459/13 jakkolwiek okoliczność powyższa stanowi wynik innego postępowania, to nie może zostać pominięta przy ocenie wysokości świadczenia pieniężnego w sferze z zakresu odpowiedzialności pozwanego, zwłaszcza w sytuacji, w której szereg z okoliczności faktycznych ustalanych w obu sprawach jest wspólny dla oceny wysokości roszczenia. Gdy od daty tragicznego zdarzenia do daty wszczęcia niniejszego postępowania upłynęło 5 lat, w którym to pozwany(...) likwidował szkody w zakresie pierwotnie przez powoda oczekiwany, to należne mu zadośćuczynienie ze szczególnej podstawy z art. 448§1 kc w ocenie obiektywnej nie powinno przekraczać wysokości świadczenia przyznawanego w tego typu sprawach, przy uwzględnieniu obecnej treści art. 446§3 i 4 kc oraz przy uwzględnieniu świadczenia już wypłaconego. I jakkolwiek zakres przedmiotowy obecnej i poprzedniej regulacji prawnej dotyczący odpowiedzialności cywilnej za śmierć osoby bliskiej (art.446 i 448 kc) nie jest tożsamy, to nie może umykać z pola widzenia jej treść i społeczna przyczyna, która w każdym przypadku związana była i jest ze skutkiem w postaci cierpienia i bólu osoby, spowodowanych utratą najbliższej osoby, zaś każdorazowe świadczenie pieniężne posiadać ma kompensacyjny charakter i odpowiadać winno – z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji poszkodowanego- podobnej wysokości przy ocenie podobnego przypadku. Sąd w niniejszej sprawie w całości podzielił powyższe stanowisko.

Od kwoty przyznanego zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki od dnia 17 lutego 2013r. Zgodnie bowiem z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od daty złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Powódka zwróciła się do pozwanego po raz pierwszy z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 8 stycznia 2013 r., które wypłynęło do pozwanego Towarzystwa w dniu 16 stycznia 2013 r. Zatem zasadne jest przyjęcie, iż pozwany pozostaje w zwłoce od 17 lutego 2013 r.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w pkt III sentencji stanowi art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2010.90.594). Powódka wygrała w 44%.

Powódka poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3617zł. (3600zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika stosownie do § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności



adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz.461 oraz 17 zł. opłaty od pełnomocnictwa). Stosownie do wyniku postępowania należne powódce z tego tytułu koszty wyniosły 1591,48zł.

W sprawie przeprowadzony został dowód z opinii biegłego, przy czym koszt opracowania opinii zamknął się kwotą 585zł. Powódka uiściła zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie 400zł., zaś stosownie do wyniku postępowania winna ponieść koszty opinii w kwocie 327,60zł. (585zł. – 44%).  $400 - 327,60 = 72,40zł.$  Łącznie koszty procesu należne powódce stanowią 1663,88zł. (1591,48zł. + 72,40).

Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Kielcach) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 1945zł. Powódka zwolniona była od opłaty od pozwu, która wyniosła kwotę 4000zł. Stosownie do wyniku postępowania pozwanego obciąża obowiązek uiszczenia kwoty 1760zł. z tego tytułu (4000zł. x 44%). Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od pozwanego nieuiszczone koszty opinii biegłego w kwocie 185zł. , które zostały tymczasowo pokryte ze Skarbu Państwa.